

Sygn. akt XIII Ca 561/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu – Wydział XIII Cywilny Rodzinny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Grażyna Rataj

Sędziowie: SSO Violetta Kossowska-Czinar

SSR del. Beata Michurska-Gruszczyńska

Protokolant: Magdalena Maślanka

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2015 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa **małoletniego D. J. (1) działającego przez matkę A. J.**

przeciwko **B. J.**

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu z dnia 08 sierpnia 2014 r. sygn. akt III RC 954/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 600 zł tytułem kosztów procesu poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt XIII Ca 561/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2014r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej zasądził alimenty od pozwanego B. J. na rzecz małoletniego powoda D. J. (1) w wysokości po 1.000,00 (jeden tysiąc) złotych miesięcznie płatnych do rąk matki małoletniego powoda - A. J. do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w terminie płatności poszczególnej raty począwszy od dnia 11 października 2013 roku, a to w miejsce alimentów zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 19 września 2007 roku sygnatura akt XIII RC 1908/07 w wysokości po 500,00 złotych miesięcznie; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300,00 (trzysta) złotych tytułem należnej opłaty sądowej; zasądził od pozwanego na rzecz małoletniego powoda kwotę 761,00 (siedemset sześćdziesiąt jeden) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania; odstąpił od obciążania małoletniego powoda pozostałymi kosztami postępowania w sprawie; wyrokowi w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Rozstrzygnięcie powyższe Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach stanu faktycznego:

Ostatnie alimenty na rzecz małoletniego powoda D. J. (1) były zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 19 września 2007 roku, sygn. akt. XIII RC 1908/07 w wysokości po 500,00 złotych miesięcznie. Wówczas małoletni D. J. (1) liczył 6 lat. Mieszkał z matką - A. J. oraz jej rodzicami w ich mieszkaniu własnościowym. Pozostawał

pod opieką matki, która prowadziła wspólne gospodarstwo domowe z rodzicami i korzystała z ich pomocy w opiece nad powodem. U powoda w wieku czterech lat zdiagnozowano wadę wrodzoną nerek, tzw. refluks. Od tamtej pory małoletni pozostaje pod opieką nefrologa. Matka powoda była zatrudniona na umowę zlecenie w przedsiębiorstwie S (...) Sp. z o.o. jako sprzątająca z wynagrodzeniem 460 złotych miesięcznie, a następnie w (...) Sp. z o.o. z wynagrodzeniem 2.000 złotych brutto miesięcznie.

Pozwany B. J. liczył natomiast 27 lat i był zatrudniony w przedsiębiorstwie (...) Sp. z o.o. ze średnim wynagrodzeniem 1.555,00 złotych netto miesięcznie. Mieszkając we W. widywał się z synem 1-2 razy w tygodniu, jednak po wyprowadzce do W. kontakty te zostały ograniczone.

Jak ustalił Sąd I instancji aktualnie powód liczy 12 lat i jest uczniem VI klasy szkoły podstawowej. Od września 2014 roku rozpocznie naukę w gimnazjum. Małoletni choruje przewlekłe na refluks IV stopnia do nerki prawej. Nerka ta jest uszkodzona. Miesięczny koszt leczenia małoletniego wynosi około 100,00 złotych w tym badania moczu co dwa miesiące w wysokości 37,00 złotych).

Powód nie posiada żadnego majątku ani oszczędności, a jego miesięczny koszt utrzymania wynosi około 2.000 złotych i składa się na niego:

wyżywienie w wysokości około 500,00 złotych,

odzież - 250,00 złotych,

środki higieniczne - 90,00 złotych.

Dziecko uczęszcza na zajęcia dodatkowe - wcześniej były to zajęcia ceramiczne, taneczne oraz zajęcia na basenie. Obecnie uczestniczy w zajęciach doskonalenia gotowania. Cały koszt w/w zajęć wynosi 960,00 złotych.

Małoletni D. J. (2) mieszka z matką oraz jej rodzicami w trzypokojowym mieszkaniu. Opłaty za mieszkanie, które wynoszą około 1080,00 złotych miesięcznie, na które składa się czynsz oraz media, ponosi w całości ojciec matki powoda. Matka powoda nie jest w stanie regularnie współuczestniczyć w pokrywaniu kosztów mieszkania, jedynie okresowo przeznaczają na ten cel kwoty rzędu 100,00 -200,00 złotych.

Matka powoda - A. J. pracuje na umowę zlecenie w przedsiębiorstwie S (...) Sp. z o.o. z wynagrodzeniem 880,00 złotych brutto miesięcznie oraz okazjonalnie dokonuje tłumaczeń z języka angielskiego, za co osiąga maksymalnie dochód w wysokości 500,00 złotych miesięcznie. Posiada ona oszczędności w wysokości około 70.000,00 złotych, z których w razie nagłej potrzeby finansuje utrzymanie syna.

Pozwany B. J. aktualnie pracuje w przedsiębiorstwie (...) Sp. z o. o. z siedzibą w W. na stanowisku specjalista inżynier. Jest zatrudniony na pełnym etacie na umowę o pracę na czas nieokreślony, z wynagrodzeniem miesięcznym brutto 10.300,00 złotych (w lutym 2014 roku wynagrodzenie pozwanego wyniosło 10.300,00 złotych oraz 1.977,00 złotych z tytułu nadgodzin). Na utrzymaniu pozwanego pozostaje jego niepracująca żona, zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w P. bez prawa do zasiłku, oraz córka (urodzona (...)). W dniu 13 lutego 2012 roku pozwany zawarł z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe w wysokości 104.955,31 euro, a w dniu 10 września 2013 roku zaciągnął pożyczkę z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych na remont lokalu mieszkalnego w wysokości 8.000 złotych. Na miesięczne wydatki pozwanego składa się:

mieszkanie: 758,00 złotych;

internet: 120,00 złotych;

rata kredytu wraz z ratą pożyczki na remont mieszkania: 1.833,00 złote;

wyżywienie: 1200,00 złotych;

środki czystości: 850,00 złotych;

sport: 240 złotych;

dojazdy do pracy: 300 złotych;

odzież: 200 złotych;

wydatki na małoletnią córkę M.: 1200 złotych;

utrzymanie samochodu: 60 złotych;

wyjazdy weekendowe: 30 złotych;

wyjazdy wakacyjne: 150 złotych;

dojazdy do W.: 474 złotych;

koszty weekendowe we W.: 90 złotych.

Dokonując ustaleń w przedmiocie możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego, zobowiązanego do alimentacji powoda, Sąd I instancji oparł się na treści dopuszczonych w toku postępowania dowodów, w szczególności na zaświadczeniach o zarobkach pozwanego oraz matki powoda. Ponadto Sąd wziął pod uwagę treść zeznań świadków A. J. oraz Z. S., którzy w sposób logiczny, spójny i wzajemnie uzupełniający się przedstawili usprawiedliwione potrzeby powoda.

Ustalenia co do usprawiedliwionych potrzeb powoda zostały poczynione zasadniczo na podstawie treści jego zeznań posiada on bowiem najbardziej miarodajne informacje w tym względzie.

W oparciu o powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie, tj. co do żądania alimentów w kwocie po 1.000,00 złotych miesięcznie. Za takim rozstrzygnięciem przemawiała analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonana przez przyzmat przesłanek określonych w art. 138, 133 i 135 k.r.o. Żadnych wątpliwości nie może budzić fakt, iż wiek powoda nakłada na jego rodziców obowiązek alimentowania go. Powód jest bowiem osobą małoletnią oraz nie posiada żadnego majątku ani oszczędności, które pozwoliłyby mu na zaspokojenie jego usprawiedliwionych potrzeb.

Ustalenie zmiany stosunków następuje poprzez porównanie obecnych warunków i okoliczności z uprzednio już istniejącymi. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę fakt, iż od ostatnio zasądzonych alimentów na rzecz powoda upłynęło 7 lat oraz biorąc pod uwagę jego wiek, stan zdrowia i usprawiedliwione potrzeby Sąd uznał, iż należy skorygować wysokość ostatnio zasądzonych alimentów na jego rzecz, jednakże nie w wysokości żądanej przez w/w. Stanowisko prezentowane w niniejszym postępowaniu przez matkę małoletniego powoda wymagało korekty w tym względzie, w ocenie Sądu I instancji, podobnie jak stanowisko pozwanego.

W przekonaniu Sądu Rejonowego, biorąc pod uwagę wiek, stan zdrowia oraz rozwój fizyczny powoda, a także jego potrzeby edukacyjne, jego rzeczywiste i usprawiedliwione potrzeby kształtują się obecnie w granicy około 2.000 złotych miesięcznie. Sąd Rejonowy uwzględnił w powyższej kwocie także koszty związane z zorganizowaniem powodowi wypoczynku w okresie wolnym od nauki, a także 1/4 kosztów związanych z utrzymaniem mieszkania zajmowanego przez w/w wraz z matką oraz dziadkami.

Podkreślenia wymaga fakt, iż możliwości zarobkowe pozwanego są ponad siedmiokrotnie wyższe od możliwości zarobkowych matki powoda, przy założeniu, że zarabia ona oprócz 641,00 złotych netto miesięcznie z tytułu umowy zlecenia, jeszcze regularnie 500,00 złotych miesięcznie z tytułu dokonywania tłumaczeń z języka angielskiego.

Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż fakt obciążenia pozwanego kredytem mieszkaniowym oraz pożyczką na remont mieszkania oczywiście zmniejsza jego możliwości majątkowe, jednak nie może prowadzić do zobowiązania go do płacenia z tego tytułu niższych alimentów na rzecz syna. Powyższe zobowiązania, zdaniem Sądu I instancji, mają bowiem charakter zobowiązań dobrowolnych, które nie mają pierwszeństwa przed zobowiązaniami alimentacyjnymi. Pozwany powinien mieć świadomość, iż w pierwszej kolejności musi przeznaczać posiadane przez siebie środki finansowe na utrzymanie swojej rodziny, w tym syna z poprzedniego związku małżeńskiego, a dopiero w dalszej kolejności może zaciągać tak wysokie zobowiązania kredytowe. Sąd Rejonowy wziął także pod uwagę fakt, iż pozwany założył nową rodzinę, posiada obecnie na utrzymaniu małoletnie dziecko, które wymaga dużych nakładów finansowych. Nie sposób się jednak zgodzić z faktem, iż małoletnia M. J. (1) wymaga większych nakładów finansowych aniżeli małoletni D. J. (1), w ocenie Sadu I instancji. Powód jest uczniem szkoły podstawowej, potrzebuje zatem poza nakładami na jego wyżywienie, odzież i środki higieniczne, nakładów finansowych związanych z jego edukacją i wypoczynkiem w okresie wolnym od nauki.

Sąd Rejonowy stanął również na stanowisku, iż żona pozwanego, M. J. (2), co prawda w chwili obecnej zajmuje się opieką nad małoletnią córką M. J. (1), jednak w przyszłości powinna wnosić swój wkład finansowy w utrzymanie rodziny, skoro, jak wskazał pozwany, musi on pracować ponad normatywny czas pracy, aby móc spłacić wszelkie ciążące na nim zobowiązania.

Wskazać bezsprzecznie należy, zdaniem Sądu Rejonowego, iż podawana przez pozwanego kwota około 500,00 złotych, jaką miesięcznie wydaje na dojazdy do W., nie może być w żadnej mierze potraktowana jako nakłady pozwanego na utrzymanie powoda. Powyższa kwota stanowi koszt, jaki pozwany musi ponieść chcąc utrzymywać kontakty z dzieckiem. Nie ma ona jednak wpływu na utrzymanie i wychowanie małoletniego. Inaczej należy potraktować kwotę około 100,00 złotych, którą pozwany przeznacza co miesiąc przyjeżdżając do W., na organizację czasu wolnego powoda. Wskazana kwota jest bowiem bezpośrednio przeznaczana na potrzeby dziecka.

Jak wskazał Sąd Rejonowy nie należy tracić z pola widzenia faktu, iż alimenty na rzecz powoda nie były podwyższone przez okres ostatnich siedmiu lat. Przez ten czas znacznie zwiększyły się usprawiedliwione potrzeby małoletniego powoda, a także diametralnie zmieniała się struktura jego potrzeb. Obecnie jest on uczniem VI klasy szkoły podstawowej, a zatem znajduje się w okresie znacznego wzrostu. Tym samym zwiększone zostały wydatki na jego wyżywienie oraz odzież, która wymaga częstej wymiany. Wskazać ponadto należy, iż powód uczestniczy w zajęciach pozalekcyjnych, co stosownie do jego wieku, potraktować należy za jego usprawiedliwione potrzeby. Nie sposób uznać za zasadne stanowiska pozwanego, iż powód uczęszcza na zajęcia dodatkowe tylko po to, aby zwiększyć koszty jego utrzymania. Za normalne zjawisko należy potraktować fakt, iż powód często zmienia rodzaj zajęć dodatkowych, na które uczęszcza, jest on bowiem dzieckiem i dopiero poszukuje swoich zainteresowań i zdobywa nowe doświadczenia.

Podkreślenia, zdaniem Sądu Rejonowego, wymaga także fakt, iż to matka powoda ponosiła dotychczas w przeważającej wysokości koszty jego utrzymania, a ponadto to na niej ciążył niemal cały ciężar wychowania powoda i sprawowania nad nim opieki. Wskazać bowiem należy, iż powód ma kontakt z pozwanym jedynie średnio raz w miesiącu przez dwa dni. Pozwany nie ma zatem bieżącego wkładu w wychowanie syna, jego edukację i organizowanie mu czasu wolnego.

Nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, iż dotychczas to dziadek powoda ponosił także część kosztów jego utrzymania, z uwagi na fakt, iż matka powoda ze swoich zarobków nie była w stanie zapewnić swojemu synowi życia na godnym poziomie. W żadnej jednak mierze nie można uznać dziadka powoda za osobą zobowiązaną do alimentowania go w obecnej sytuacji, gdy istnieją osoby zobowiązane w tym zakresie w bliższej kolejności.

Sąd Rejonowy w pełni dał wiarę zeznaniom Z. S. w zakresie udzielania przez niego pomocy finansowej matce małoletniego W/w bowiem, z własnych dochodów oraz z alimentów otrzymywanych od pozwanego, nie była w stanie zaspokoić wszystkich usprawiedliwionych oraz rzeczywistych potrzeb dziecka.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy zobowiązał pozwanego do płacenia na rzecz małoletniego powoda alimentów w miesięcznej wysokości 1.000,00 złotych, biorąc pod uwagę fakt, iż pozwany kontaktuje się z dzieckiem i w trakcie tych spotkań przeznacza na jego rzecz dodatkowo kwotę w wysokości około 100,00 złotych, zapewniając mu rozrywki w tym czasie. Ponadto pozwany czyni na rzecz powoda okolicznościowe prezenty, co nie było w toku postępowania zakwestionowane przez żadną ze stron, a zatem wydatkuje na jego rzecz kolejne kwoty pieniężne. Wskazać jednocześnie należy, iż wydatki na prezenty dla małoletniego zostały wliczone przez jego matkę w miesięczny koszt utrzymania dziecka i wyniosły 70,00 złotych miesięcznie. Nielogicznym byłoby zatem nie uwzględnianie podobnej kwoty wydatków istniejącej po stronie pozwanego. W dalszej kolejności należy wskazać, iż w toku przesłuchania przed Sądem matka małoletniego wskazała, iż koszt utrzymania syna wynosi od 2.000,00 złotych do 2.300,00 złotych. Sąd Rejonowy uznał za zasadne ustalenie miesięcznego kosztu utrzymania powoda na kwotę 2.000,00 złotych. Sąd I instancji doszedł bowiem do przekonania, iż w zestawieniu kosztów utrzymania powoda podanym przez matkę, zawyżona została kwota przeznaczona na środki chemiczne, a także kwota przeznaczona na sprzęt komputerowy, telefon komórkowy oraz gry.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300,00 złotych tytułem należnej opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy ustawy.

Ponadto na mocy § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 761,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, przyjmując, iż wygrał on sprawę w 62 %. Sąd odstąpił od obciążania w/w pozostałymi kosztami sądowymi uznając, iż zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a to z uwagi na wiek powoda i charakter dochodzonych przez niego roszczeń.

Rygor natychmiastowej wykonalności nadano wyrokowi w pkt I zgodnie z art. 333 § 1 pkt 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie alimentów od pozwanego na rzecz małoletniego powoda D. J. (1) w wysokości po 700,00 (siedemset) złotych miesięcznie, płatnych do rąk matki małoletniego powoda A. J. do dnia 10-go każdego miesiąca. Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 133 kro, art. 135 kro i art. 138 kro poprzez ich błędne zastosowanie a w efekcie przyjęcie, że z uwagi na niskie zarobki matki powoda, zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego, uzasadniają zmianę orzeczenia, a to wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 19 września 2007r. w sprawie o sygn. akt XIII RC 1908/07, poprzez podwyższenie zasądzonych owym orzeczeniem alimentów z kwoty 500,00 zł do 1.000,00 zł miesięcznie.

Pozwany wskazał, iż obecnie ma na utrzymaniu 1,4 miesięczną córkę i żonę opiekującą się córką i spłaca bardzo duży kredyt mieszkaniowy, natomiast matka powoda, osoba mająca wyższe wykształcenie (anglistyka) wykazuje, że pracuje jedynie na pół etatu jako sprzątaczką z pensją 640 zł netto miesięcznie i mając na utrzymaniu 12 letniego syna i 500 zł alimentów - odłożyła, jak sama podaje 70.000 zł..

Podkreślił, iż z całą pewnością należy zgodzić się z Sądem I instancji, że wiek powoda nakłada na jego rodziców obowiązek alimentowania go. Powód - jak słusznie zauważa Sąd I instancji - jest osobą małoletnią oraz nie posiada żadnego majątku ani oszczędności, które pozwoliłyby mu na zaspokojenie jego usprawiedliwionych potrzeb. Należy tu jednak zauważyć, w ocenie pozwanego, że do alimentowania powoda zobowiązani są oboje jego rodzice w stopniu uzasadniającym usprawiedliwione potrzeby małoletniego, ale także biorąc pod uwagę okoliczności życiowe obojga jego rodziców., czyli m.in. ich wykształcenie, sytuację rodzinną, a tym samym możliwości zarobkowe obojga rodziców.

Przede wszystkim należy podnieść, że powód utrzymuje regularne kontakty z synem, bowiem co dwa tygodnie dojeżdża z W. do W.. Kontakty powoda z synem są więc częste i regularne a pozwanemu zależy, by kontakty z jego dzieckiem nie zostały ograniczone chociażby właśnie z powodów finansowych. Dojazdy pozwanego z W. do W. tj.

średnio koszt 474 zł. Pozwany, podczas spotkań z synem również ponosi wydatki i dodatkowo, z okazji świąt i innych uroczystości obdarowuje syna prezentami.

Nie można się natomiast, w ocenie pozwanego, zgodzić ze stanowiskiem sądu orzekającego jakoby koszty tych spotkań ojca z synem nie mogły być wliczane do kosztów ponoszonych przez pozwanego a mających wpływ na wysokość płaconych alimentów, bowiem bezpośrednie kontakty ojca z synem mogą być utrzymywane jedynie poprzez dojeżdżanie przez pozwanego do syna do W.. W ocenie pozwanego ma on nie tylko uprawnienie do utrzymywania bezpośrednich kontaktów z synem, ale również kontakty te są niezbędne dla prawidłowego rozwoju chłopca. Podwyższenie alimentów ponad miarę, zdaniem pozwanego, ograniczy tylko możliwość bezpośrednich kontaktów ojca z synem, na czym, jak wykazało postępowanie dowodowe zdaje się zależeć matce powoda i jej ojcu czyli dziadkowi powoda.

Nie polega natomiast na prawdzie, zdaniem pozwanego, iż w chwili rozvodu z matką powoda widywał się z synem 1-2 razy w tygodniu (bo mieszkał we W.ławiu ze swoimi rodzicami), a obecnie nawet tylko 1 raz w miesiącu. Pozwanemu zależy, by mógł on nadal utrzymywać częste kontakty ze swoim synem.

Pozwany wskazał, iż Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał, że matka powoda, która ma wykształcenie wyższe - ukończyła studia filologiczne, zarabia miesięcznie brutto 880,00 zł oraz okazjonalnie dokonuje tłumaczeń z języka angielskiego, za co osiąga maksymalnie dochód w wysokości do 500,00 zł miesięcznie. Dodatkowo sama przyznała, że posiada oszczędności w wysokości około 70.000 zł, z których w razie nagłej potrzeby finansuje utrzymanie syna. Pojawiają się zatem wątpliwości, dlaczego filolog angielski pracuje na umowę zlecenie w charakterze osoby sprzątającej (w firmie w której jej ojciec przez długie lata był dyrektorem) oraz skąd wzięły się oszczędności w wysokości 70.000 zł, skoro w sumie matka powoda zarabia oficjalnie tylko około 1.000 zł netto miesięcznie (choć w urzędem skarbowym rozlicza się jedynie z zaro- bów sprzątaczk).

Pozwany podniósł, że dochód, który oficjalnie wykazuje matka powoda, nie stanowi jej tzw. możliwości zarobkowych (art. 135. § 1. prawa rodzinnego), albowiem te są znacznie wyższe - choćby z racji jej wykształcenia. Matka powoda ma pełne możliwości podjęcia wysokopłatnej pracy, szczególnie może ona sobie pozwolić - choćby ze względu na wiek powoda, który jest już nastolatkiem i na fakt zamieszkiwania przez powoda i jego matkę wraz z emerytami dziadkami - na podjęcie pracy, która wymaga pełnej dyspozycyjności. Oficjalny dochód, który matka powoda deklaruje i który przedstawiła Sądowi - nie są to na pewno jej możliwości zarobkowe.

Dodatkowo należy zauważyć, zdaniem pozwanego, że przy wykazanych tak niskich dochodach, niemożliwe jest uzyskanie tak znacznych oszczędności. Zaoszczędzenie natomiast takiej kwoty świadczy jedynie o świetnej sytuacji majątkowej matki powoda, bo po pierwsze nie ma ona możliwości oficjalnie tyle zaoszczędzić, a po drugie gdyby matka powoda znajdowała się w trudnej sytuacji materialnej, zużyłaby po prostu te środki na podstawowe wydatki związane z codziennym życiem swoim i syna. Oszczędności te wskazują, że matka powoda możliwości zarobkowe ma znacznie wyższe i prawdopodobne jest, że części dochodu z pracy tłumaczeniowej lub innej, po prostu nie ujawnia. Nadto oszczędności te stoją w sprzeczności z zeznaniami św. Z. S., ojca matki powoda ponieważ w całości uzasadniają brak konieczności w zakresie udzielania przez niego pomocy finansowej małoletniemu, gdyż przy tak dużych oszczędnościach, matka powoda tej pomocy zupełnie nie potrzebuje. Wydatki matki powoda na mieszkanie rodziców matki powoda, jej samej i powoda, rozkładają się na cztery osoby.

Niestety tylko matka powoda, zdaniem pozwanego, ma możliwości podjęcia wysoko płatnej pracy, która wymagać będzie od niej pełnej dyspozycyjności, bowiem matka małoletniej córki pozwanego (córka ma rok i 4 miesiące) takiej pracy podjąć nie może ze względu na wiek dziecka. Matki mające dzieci w takim wieku, zgodnie z polskim prawem mają prawo do 3~letniego urlopu wychowawczego czego w ogóle nie zauważył sąd orzekający. Oczywiście zgodzić się należy, w ocenie pozwanego, z tezą sądu orzekającego, że żadne z dzieci pozwanego nie może być finansowo faworyzowane i obojgu dzieciom należą się od pozwanego takie same nakłady finansowe. Niestety ta teza nie prowadzi do uznania, że powodowi należą się lepsze warunki jego wychowania i wyższe alimenty od pozwanego, ponieważ już obecnie pozwanego nie stać na zapewnienie drugiemu dziecku właśnie takich samych świadczeń, na które mógł liczyć powód,

I tak np. pozwany nie może już zapewnić swojej małoletniej córce choćby zajęć pływania, które zapewnione były powodowi. Skoro syn pozwanego nie chodził nigdy do żłobka, ani do przedszkola i zajmowała się nim jego matka i niepracująca babcia, to należy - zgodnie z zasadą równego traktowania obojga dzieci pozwanego - przyjąć, że córka pozwanego również powinna zostać pod osobistą opieką jej matki bez potrzeby wysyłania jej do żłobka, przedszkola lub pod opiekę niani, Nadto pozwany wskazał, iż potencjalne zarobki żony pozwanego wystarczyłyby jedynie na pokrycie kosztów prywatnego żłobka lub opiekunki (w publicznych żłobkach brakuje miejsc), co sprowadzałoby się do oddania dziecka pod opiekę obcych mu osób w sytuacji, gdy sama matka może się nim zajmować, do czego miał prawo syn pozwanego. Pozwany podnosi, że jego małoletnia córka również ma - na zasadzie równego traktowania obojga dzieci pozwanego - prawo do wyjazdu na wakacje na 2 tygodnie za 3000 zł, co podnosiła, jako uprawnienie powoda, jego matka.

Sąd I instancji ustalił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że koszt miesięczny utrzymania 12-letniego dziecka wynosi około 2.000 zł. Jest to niewątpliwie kwota znacznie zawyżona zdaniem pozwanego. Sąd orzekający przyjął, że dziecko ma prawo uczęszczać na wysoko-płatne zajęcia dodatkowe - wcześniej były to zajęcia ceramiczne, taneczne oraz zajęcia na basenie, obecnie podobno uczestniczy w zajęciach doskonalenia gotowania.

Pozwany oczywiście nie odmawia prawa dla swojego syna do rozwijania jego pasji, zainteresowań, zdolności intelektualnych czy fizycznych, ale zauważyć należy, że te wszystkie zajęcia są szybko porzucane przez syna na rzecz innych (z powodu częstej zmiany zainteresowań dziecka w tym wieku), a kosztują bardzo dużo. Trudno jest natomiast zgodzić się z tym (i jest to raczej niespotykane), by dwunastoletniemu chłopcu były potrzebne zajęcia z „doskonalenia gotowania”, zwłaszcza, że dziecko w tym wieku najwyżej uczy się dopiero podstawowych umiejętności w tym względzie i zazwyczaj w domowej kuchni pod okiem rodzica. Podobnie trudno jest się zgodzić z tym, że dwunastolatek potrzebuje komputer za 5.000zł, który zafundowała mu (zarabiająca tylko 1.000 zł miesięcznie) matka (w tym uzyskała ona na zakup tego komputera środki ze sprzedaży komputera, zakupionego powodowi przez pozwanego). Komputer za 5.000 zł został zakupiony powodowi (bez racjonalnego powodu), by chłopiec miał lepszy sprzęt do grania w gry komputerowe. Dziwi przy tym, że matka powoda, pozostająca wedle niej, w trudnej sytuacji życiowej, może pozwolić sobie na zakup takich sprzętów i takich wyrafinowanych „zajęć dodatkowych”. Jest również zastanawiające jak małoletni powód może pogodzić tyle zajęć „dodatkowych” z nauką w szkole i grami na komputerze.

Sąd I Instancji przyjął także, iż zarobki pozwanego wynoszą 10.300,00 zł miesięcznie. Należy wskazać, w ocenie pozwanego, że kwota ta jest kwotą brutto oraz liczoną razem z godzinami nadliczbowymi, a więc po odjęciu wszelkich należności publicznoprawnych pozostaje do wypłaty miesięcznie zasadniczej pensji około 7.600 zł. Pozwany natomiast nigdy nie uchylał się od łóżenia na swojego syna, zwłaszcza - a czego Sąd I instancji nie wziął pod uwagę - że płaci on nie tylko alimenty, ale również dojeżdża z W. na spotkania z synem, najczęściej jak to jest możliwe (bilety kolejowe, benzyna, finansowanie wspólnie spędzanego czasu), a także organizuje synowi wolny czas w co drugi weekend, wakacje i ferie.

Ponadto kwota, którą pozwany uzyskuje z pracy stanowi jego pełne możliwości zarobkowe, które w najbliższym czasie większe już nie będą, choć są miesięczne, gdy pozwany ma możliwość wzięcia godzin nadliczbowych, by uzupełnić budżet domowy. Z kolei należy podnieść, że miesięcznie pozwany obciążony jest stałymi wydatkami w kwocie łącznie 7.505 zł, w tym wydatki konieczne związane z utrzymaniem małoletniej córki pozwanego, żony i dojazdu do W. do syna pozwanego w kwocie prawie 500 zł miesięcznie - co zostało wykazane.

Pozwany wyjechał do W., gdyż dopiero tam znalazł pracę w swoim zawodzie a gdy założył rodzinę - musiał kupić mieszkanie zaciągając kredyt mieszkaniowy. We W. pozwany zarabiał 1.500 zł netto i mieszkał kątem u swoich rodziców a mógł się usamodzielniać tylko wyjeżdżając do W.. Jednakże Sąd I Instancji uznał, iż fakt obciążenia pozwanego kredytem mieszkaniowym i pożyczką na wykończenie mieszkania, oczywiście zmniejsza jego możliwości majątkowe, jednak - zdaniem Sądu - nie może prowadzić do płacenia z tego tytułu niższych alimentów na rzecz syna. Sąd uznał, że powyższe zobowiązania mają charakter tylko „zobowiązań dobrowolnych”.

I ponownie z tak postawioną tezą nie sposób się zgodzić w ocenie pozwanego. Trudno jest bowiem uznać, że zapewnienie dachu nad głową swojej rodzinie, w tym małoletniej półtorarocznej córce, ma charakter dobrowolny. Pozwany podnosi bowiem, że nie kupił ani nie wynajmuje mieszkania w samej W., gdzie ma pracę, a gdzie koszt zakupu mieszkania lub jego wynajęcia byłby znacznie wyższy, ale kupił on mieszkanie na kredyt we wsi P., pod P., gdyż mieszkanie to było najtańsze w promieniu 25 km od W.. Pozwany musi jednak dodatkowo ponosić codziennie koszty dojazdu do pracy w stolicy, a miesięczny koszt obsługi przez niego kredytu mieszkaniowego należy uznać za mniejszy, niż gdyby wynajmował mieszkanie w W. dla swojej rodziny.

Już wynajem mieszkania w P., to średnio miesięcznie 2.000 zł plus opłaty. W żadnym wypadku koszt zakupu mieszkania nie jest więc „zobowiązaniem dobrowolnym”. Stąd kwotę 1.833.00 zł miesięcznie raty kredytu wraz z pożyczką na remont mieszkania, a także opłaty za mieszkanie w kwocie 758.00 zł miesięcznie - uznać należy za w pełni usprawiedliwione i konieczne, a nie dobrowolne, w ocenie pozwanego. Dodatkowo pozwany obciążony jest miesięcznie opłatą za internet w kwocie 120,00 zł, wydatkami na jedzenie w kwocie 1200,00 zł miesięcznie, wydatkami na środki czystości w kwocie 850,00 zł miesięcznie, wydatkami na sport w kwocie 240,00 zł miesięcznie, dojazdami do pracy w kwocie 300,00 zł miesięcznie, za odzież w kwocie 200,00 zł miesięcznie, wydatkami na małoletnią córkę w kwocie 1200,00 zł miesięcznie, utrzymaniem samochodu w kwocie 60,00 zł miesięcznie, wyjazdami weekendowymi w kwocie 30,00 zł, wyjazdami wakacyjnymi w kwocie 150,00 zł, dojazdami do W. do syna w kwocie 474,00 zł miesięcznie, kosztami weekendowymi we W. w kwocie 90,00 zł, kosztami prezentów i pieniędzmi darowanymi synowi bezpośrednio.

W odpowiedzi na apelację matka małoletniego wniosła o jej oddalenie.

Sąd I instancji biorąc pod uwagę zgromadzone dowody, zmiany warunków i okoliczności ustalił rzeczywiste i usprawiedliwione potrzeby powoda w granicy 2000 złotych miesięcznie. Wyrok, w ocenie matki powoda, został wydany po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sposób wnikliwy, wyczerpujący i uwzględniający wnioski dowodowe obu stron. Rozstrzygnięcie jest sprawiedliwe, uwzględniające możliwości zarobkowe moje, pozwanego i potrzeby dziecka jak twierdzi matka powoda.

Matka powoda wskazała, iż w 2007 roku powód był jeszcze w wieku przedszkolnym, dziś chodzi do gimnazjum. Zakres jego usprawiedliwionych potrzeb zmienił się znacząco. Doszło mnóstwo wydatków związanych ze szkołą, takich jak podręczniki, przybory szkolne, pomoce naukowe i koszty wycieczek szkolnych oraz różnego rodzaju składek klasowych. Jest w okresie dojrzewania, co znacznie zwiększa wydatki na jedzenie; rośnie i szybko wyrasta z odzieży, którą trzeba wymieniać sezonowo. Jest bardzo dobrym uczniem. Szkołę podstawową skończył z wyróżnieniem. Chce rozwijać swoje zainteresowania i poszerzać zakres umiejętności, dlatego systematycznie uczęszcza na zajęcia dodatkowe. Czasem są to kursy, które mają z góry określoną ilość zajęć (np. doskonalenie pływania, czy zajęcia kulinarne), a czasem syn po prostu kierunkuje swoje zainteresowania w inną stronę. W chwili obecnej chodzi na naukę gry na gitarze dwa razy w tygodniu. Każde zajęcia kosztują 25 zł, co w miesiącu daje kwotę ok. 200 zł. Matka powoda wskazała, iż syn nie uczęszcza jednocześnie na wszystkie te zajęcia, a co zarzuca pozwany w apelacji, a na jedne, co absolutnie nie koliduje z jego innymi obowiązkami.

Pozwany podnosi fakt kupna komputera dla syna, który uważam za całkowicie uzasadniony. Poprzedni netbook uległ zniszczeniu (syn go niechcący upuścił) w ocenie matki powoda, a koszty naprawy przewyższały wartość sprzętu, należało go więc zastąpić nowym. Komputer został prawie w całości kupiony ze środków finansowych od dziadka D.- mojego ojca, jako prezent. Nadmienila również, że poprzedni komputer nie był prezentem od pozwanego, jak twierdzi, a od jego rodziców na I Komunię. Ojciec dziecka usprawiedliwia niemożność płacenia wyższych alimentów zaciągniętym wysokim kredytem mieszkaniowym oraz utrzymywaniem niepracującej żony i córki. Obowiązek alimentacyjny jest jednak ważniejszy niż wysoki komfort życia pozwanego. Powód wskazał, iż córka pozwanego ma z pewnością dużo lepsze warunki bytowe, zważywszy na fakt, że ja z synem mieszkamy w jednym pokoju (syn nie ma własnego pokoju) w mieszkaniu moich rodziców, a pozwany zaciąga wysokie kredyty, by zapewnić swojej córce komfortowe warunki mieszkaniowe. Nakłady finansowe na dzieci nie muszą być konieczne takie same, zdaniem matki powoda, a zapewniające takie same warunki i standard życia. Koszt np. 2 tygodniowych wczasów dla

14 miesięcznego dziecka nie będzie taki sam, jak dla 13-latka. Oczywistym jest, że im starsze dziecko, tym większych nakładów finansowych wymaga.

Nie sposób zgodzić się ze stwierdzeniem pozwanego, że organizuje on synowi wakacje i ferie. Na ferie nie zabrał go jeszcze ani razu, a co do wakacji to trwają one dwa miesiące, z których pozwany zabrał syna na tydzień w tym i ubiegłym roku. Przy takim stanie rzeczy, ja jestem zmuszona organizować dziecku praktycznie cały jego wypoczynek.

Udział ojca w życiu syna jest minimalny i ogranicza się tylko do comiesięcznych wizyt w ocenie matki powoda. Nie pojawia się w ważnych momentach życia syna, czy to związanych ze szkołą, czy ze zdrowiem, ponieważ nawet podczas pobytu dziecka w szpitalu nie pojawił się. Pozwany doprowadził tym samym do znacznego osłabienia więzi emocjonalnej z synem. Cały ciężar opieki i wychowywania spoczywa na mnie.

Podane w apelacji wydatki pozwanego są w znacznej mierze zawyżone np. środki czystości 850 zł/m-ąc, czy dojazdy do W., które pozwany mógłby zredukować jadąc (...) lub busem z 474 zł do 100-120 zł. Od ostatniego ustalenia alimentów zarobki pozwanego wzrosły co najmniej pięciokrotnie, a licząc nadgodziny nawet sześciokrotnie. Mimo to uważa on za odpowiednie po 7 latach zwiększenie alimentów jedynie o 200 złotych (gdzie 100 zł w zasadzie pokrywa inflacja, która przez ostatnie 7 lat wyniosła ponad 20%).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy wyjaśnił istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktyczne i poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Okręgowy przyjął za własne, prawidłowo powołał także podstawy prawne rozstrzygnięcia oraz dokonał ich wykładni w sposób szczegółowy i nie budzący wątpliwości.

Sąd II instancji podzielił stanowisko matki małoletniego powoda wyrażone w odpowiedzi na apelację o bezzasadności wszystkich zarzutów apelacyjnych, jako nie znajdujących uzasadnienia wobec prawidłowo ustalonego stanu faktycznego i wnikliwego zbadania sprawy przez Sąd I instancji.

Nie doszło bowiem do naruszenia przepisów art. 133, 135 i 138 krio i błędnej ich wykładni. Trafnie Sąd I instancji ocenił usprawiedliwione potrzeby D. oraz zdolności zarobkowe rodziców dziecka porównując stan faktyczny od ostatniego orzeczenia o alimentach. Alimenty zasądzone od pozwanego na rzecz syna w kwocie 500 zł były bardzo niskie i niewystarczające dla rozwijającego się dziecka. To matka dziecka sprawuje bieżącą pieczę nad nim, utrzymuje go, dba o jego rozwój, jego zainteresowania.

Zasądzona kwota 1000 zł tytułem podwyższonych alimentów w ocenie Sądu Okręgowego nie jest kwotą wygórowaną dla pozwanego. Matka małoletniego powoda w sposób wyczerpujący i nie budzący wątpliwości przedstawiła koszty poszczególnych elementów utrzymania syna i wydatkowania pieniędzy na jego zainteresowania, rozrywki czy też zajęcia rozwojowe. Sąd I instancji słusznie zauważył, że zasądzona kwota alimentów wyczerpuje tak naprawdę jedynie miesięczny koszt wyżywienia dziecka, przyjmując stawkę dzienną na kwotę 20 zł.

Sąd nie podziela zarzutu pozwanego, iż nie będzie on w stanie ponieść kosztów miesięcznego utrzymania syna na kwotę 1000 zł miesięcznie. Pozwany ma bardzo dobrą sytuację zarobkową, materialno-bytową, jak sam podaje na miesięczne utrzymanie córki z nowego związku w wieku rok i 4 miesiące przeznacza kwotę 1300 zł miesięcznie, zaś kwestionuje koszty utrzymania małoletniego syna na kwotę ok. 2000 zł, biorąc pod uwagę bardzo dobrą sytuację szkolną małoletniego oraz jego zainteresowania. Sąd okręgowy uznał, iż małoletni ma prawo do życia na równej stopie życiowej z rodzicami.

Słusznie Sąd I instancji podkreślił, iż fakt obciążenia pozwanego kredytem mieszkaniowym oraz pożyczką na remont mieszkania oczywiście zmniejsza jego możliwości majątkowe, jednak nie może prowadzić do zobowiązania go do płacenia z tego tytułu mniejszych alimentów na rzecz syna. Zobowiązania te mają charakter zobowiązań dobrowolnych, które nie mają pierwszeństwa przed zobowiązaniami alimentacyjnymi. Pozwany powinien w pierwszej

kolejności przeznaczać posiadane przez siebie środki finansowe na utrzymanie swojej rodziny, w tym syna z poprzedniego związku małżeńskiego a dopiero w dalszej kolenosci zaciągać tak wysokie zobowiązania kredytowe.

Wskazać także należy, iż trafnie Sąd I instancji uznał, iż alimenty nie były zasądzane od 7 lat a przez ten czas potrzeby dziecka znacznie wzrosły, jak również znacznie poprawiła się sytuacja zarobkowa pozwanego.

W postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy dopuścił dowód z zaświadczenia Powiatowego Urzędu Pracy na okoliczność zarejestrowania matki powoda jako osoby bezrobotnej.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 385 kpc apelacja została oddalona oraz zasądzono kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym (paragraf 6 pkt 4 w zw. z paragrafem 13 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, art. 98 kpc).